

Por. KARBOŃSKI Władysław
30 p.s.k.

Warszawa, dnia 29 maja 1926.r.

Komisja Likwidacyjna
Gen. Broni Zeligowskiego

Wpływ dn. 29/5
L. dz. 176
Zakończono dn.

Sprawozdanie z akcji w Cytadeli

z dnia 12 i 13 maja 1926r.

W dniu 12.V.26. przez zast. decy 30 p.s.k. przydzielony został jako młodszy oficer kombin. 2 komp. strzel. pod dowództwem kpt. Marek; do tej kompanii przydzieleni zostali ^{por. Koziejowski/} także por. Czimek i por. Gomoliński. Długo nad kompanią objął mjr. Rogowski.

Kompanja ta miała za zadanie ubezpieczyć Cytadelę przed bramą Nr. 3 od strony ul. Zakroczymskiej i dworca wileńskiego.

Uprzednio już na wieść o akcji Marszałka Piłsudskiego w 30 p.s.k. porozumiałem się z następującymi oficerami:

mjr. MARKASIEWICZEM
mjr. KUTA-ORŁOWICZEM
kpt. MARONE
kpt. STASIAKIEM
por. KOZIEJOWSKIM
por. ŚWIĘCICKIM
por. KUDELSKIM
por. KOBYLIŃSKIM

Postanowiliśmy do czasu porozumienia się z Kmdą wojsk Marszałka Piłsudskiego nie występować czynnie, lecz zająć stanowisko wyczekujące, starając się o ile możliwości o zajęcie wszystkich bram prowadzących do Cytadeli, by móc w odpowiedniej chwili zdecydować się na jakiś stanowczy krok.

Kompanja zajęła placówkami rejon od ul. Konwiktorskiej aż do Wisły.

W porozumieniu z por. Koziejowskim postanowiliśmy zmusić kpt. Marek do tego aby kompanja jego była zdecydowana do ewentualnego wystąpienia po stronie Marszałka Piłsudskiego.

Por. Koziejowski udał się do Kmdy Miasta po rozkazy dla nas i z meldunkiem o sytuacji w Cytadeli, ja zaś miałem ^{nie do-} ~~już~~ wypuścić do Cytadeli żadnych rozkazów do decy 30 p.s.k. i zająć stanowisko wyczekujące aż do dalszej decyzji, którą miał przywieźć por. Koziejowski z Kmdy Miasta.

W międzyczasie otrzymałem rozkaz ściągnięcia placówek i odmarszu z kompanją do Cytadeli.

Chcąc za wszelką cenę utrzymać bramę Nr. 3. i zapewnić ją dla jakiegokolwiek akcji ze strony wojsk Marsz. Piłsudskiego, namówiłem kpt. Marek aby kompanja jego nie maszerowała do koszar lecz obsadziła bramę Nr. 3. i waży po obu jej stronach.

Moim plutonem obsadziłem bramę luzując z własnej woli oddziały 1 p.a.n. i komp. szk. dywionu sam.

Na bramie tej funkcję oficera kontrolnego /kmdt bramy/ pełnił per.Kobyliński.

Z nim uzgodniłem nasze stanowisko.

Po chwili, gdy się dowiedziałem od por.Kobylińskiego, że przez bramę chce przejść jakiś oficer po cywilnemu z rozkazami od gen.Rozwadowskiego do dcy Cytadeli płk.Modelskiego, przy pomocy zaufanego kaprała Kopcia z 5/30 p.s.k., aresztowałem go, odbierając rozkaz pisemny gen.Rozwadowskiego. /zał.Nr.1./ i osobiście odstawiłem do Kmdy m.st.Warszawy.

Tu w Kmdzie Miasta zameldowałem się u gen.bryg.Dreszera i przedstawiając mu rozkaz pisemny gen.Rozwadowskiego, wyjaśniłem sytuację w Cytadeli, prosząc o dalsze rozkazy.

Gen.Dreszer rozkazał mi:

a/ wracać do Cytadeli i nie dekonspirując się pełnić w dalszym ciągu służbę w 30 p.s.k., nie tracąc zaufania moich przełożonych,

b/ na wypadek akcji wojsk Marszałka Piłsudskiego na Cytadelę przy pomocy oddziału 21 p.p.i kompanji kpt.Marcke 30 p.s.k. oraz innych oficerów i szeregowych sympatyzujących z akcją Marszałka Piłsudskiego miałem ukatwić współdziałanie wystąpienia wewnątrz w Cytadeli,

c/ w dalszym ciągu nie dopuszczać żadnych rozkazów ze strony wojsk rządowych do płk.Modelskiego i oddziału w Cytadeli, gońców aresztować i odsyłać do Kmdy Miasta,

d/ utrzymać stałą łączność przy pomocy meldunków z Kmdą m.Warszawy, a przede wszystkim nadesłać możliwie ścisłe dane co do O.de B.w Cytadeli, w tym celu gen.Dreszer rozkazał przydzielić mi do dyspozycji dwu zaufanych żandarmów z 1 d.żand.

Powróciłem do Cytadeli i powiadomiłem o wydanych zarządzeniach przez Kmdę Miasta moich współzainteresowanych kolegów.

Na rozkaz dcy pułku objąłem funkcję Kmda Bramy Nr.2/od strony dworca gdańskiego/. Jako załoga Bramy Nr.2 przydzielony został pluton kompanji kpt.Marcke pod dowództwem por.Koziejowskiego.

Na bramie Nr.3. pozostał w dalszym ciągu per.Kobyliński z jednym plutonem karabinów maszyn.i resztą komp.kpt.Marcke.

W ten sposób obie bramy były obsadzone przez oficerów i oddziały pozostające do dyspozycji Marsz.Piłsudskiego.

O godz.23 - 24 porozumiałem^{się} z kpt.Skaza z 1 d.żand., by mi na rozkaz Kmdy Miasta przydzielił dwu zaufanych żandarmów, i aby pozostał ze mną w dalszym kontakcie.

W chwilę potem zameldowali się u mnie dwaj żandarmi z l. d. żand.: Kolinski Henryk i Skiba Józef. Upewniwszy się na co do ich uświadomienia politycznego i uprzedziwszy o tem, że mają wykonać bezwzględnie każdy mój rozkaz pod osobistą odpowiedzialnością, poleciłem im nie wpuszczać i nie wypuszczać z Cytadeli przez bramę Nr. 2. bez mego rozkazu. Na bramie tej w dalszym ciągu paki służyć warta garnizonowa wystawiona przez 30 p.s.k.

Kmdta tej warty podporządkowałem sobie, uprzedzając że ma wykonać wszelkie moje rozkazy.

Po godz. 23 przybył do mnie ppor. żand. Drzymulski Władysław jako oficer łącznikowy między mną a Kmdą Miasta.

W tym czasie żandarm na bramie zatrzymał jakiegoś oficera, który miał doręczyć rozkazy ^{z Belwederu/} p.k. Modelskiemu.

Oficera tego, który się podał za kpt. Szt. Gen. /nazwiska nie pamiętam/ aresztowałem i przy pomocy por. Drzymulskiego odesłałem do Kmdy Miasta.

Oficera ten pisemnych rozkazów nie posiadał, miał jedynie za-
komunikować ustnie p.k. Modelskiemu, że z rozkazu gen. Rozwadowskiego na p.k. Modelski
uzatwić 71 p.p. przebiec się do Cytadeli.

Przez por. Drzymulskiego odesłałem mój meldunek sytuacyjny z
podaniem O. de B. w Cytadeli. /zak. nr. 2./

Po jakimś czasie aresztowałem dwu skautów, którzy z polecenia straży narodowej mieli otrzymać od p.k. Modelskiego wskazówki co do ich uzbrojenia /było ich jakoby dwustu/ oraz dalsze rozkazy co do ich użycia.

Skautów tych odesłałem przez por. Kudelskiego do Kmdy Miasta.

O świcie na rozkaz dcy 30 p.s.k. udałem się z patrolami w kierunku dworca gdańskiego dla stwierdzenia czy dworzec ten jest obsadzony i przez kogo. Na dworcu zastałem jeden pluton 22 p.p., który po mojem wylegitymowaniu się przepuścił mnie na dworzec, gdzie zastałem kpt. Samborę/Trojanowskiego Stanisława, z jakimś oficerem i chorążym. Zerjentowałem ich w sytuacji co do Cytadeli, uprzedzając że żadnych przeszkód w obsadzeniu dworca nie napotkają i o wszelkich akcjach ze strony Cytadeli zostaną uprzednio przezeń powiadomieni., że na wszelki wypadek ja z moją załogą z Bramy Nr. 2. przyjdę im z pomocą.

Tu na dworcu nadałem powtórny meldunek sytuacyjny do Kmdy Miasta z podaniem O. de B. ^{niejasnego/} zachowania się 21 p.p. i innych oddziałów. Przyjął osobiście p.k. Beck., który mi polecił przepuszczać na miasto Oddz. 21 pp. idące do Marsz. Piłsudskiego. Meldunek ten dla potwierdzenia wysłałem pisemnie przez łącznika wyznaczonego przez kpt. Trojanowskiego.

Po powrocie do Cytadeli zameldowałem Dcy pułku że dworzec gdański jest silnie obsadzony /mniej więcej jedna komp. piech. z ciężkimi karabi-

nami maszynowymi/-

Istotny stan rzeczy rozmyślnie zameldowałem fałszywie, aby na podstawie tego meldunku dca pułku nie zarządził jakiegokolwiek akcji, dążącej do zlikwidowania załogi dworca gdańskiego. Istotnie dca pułku żadnych zarządzeń w tym kierunku nie wydał, a jedynie wzniecił moją załogę Bramy Nr. 2. jednym plutonem c.k.m., który został oddany do dyspozycji por. Koziejewskiego.

O godz. 5 wysłałem nowy meldunek sytuacyjny do Kmdy Miasta Warszawy; doręczył go żandarm płk. Beckowi./zał. Nr. 3./

Po godzinie przez żandarma przesłałem płk. Becka o podanie mi sytuacji i dalszych zarządzeń /zał. 4./

W tym czasie nie dopuściłem do widzenia się z płk. Modelskim jakiegoś studenta, wysłanego przez mjr. SG. Malinowskiego z ustnymi informacjami.

O godz. 7. nad Cytadela poczęły krążyć aparaty lotnicze, które rzuciły jakieś rozkazy w workach meldunkowych, jak się okazało żaden z rozkazów tych nie doszedł do rąk płk. Modelskiego, o czym zameldowałem do Kmdy Miasta /zał. nr. 5./

Koło godz. 9 przybył na bramę samochodem ppor. rez. Herse z żądaniem abym go /jest oficerem ordynansowym płk. Andersa i przepuścił do płk. Modelskiego, ponieważ wiezie jakieś rozkazy od płk. Andersa, Szefa Sztabu gen. Rozwadowskiego.

Wobec tego, że w tej chwili nie mogłem go aresztować, bo w pobliżu znajdowali się niepewni oficerowie 30 p.s.k., przeto nie dopuściłem do płk. Modelskiego /go tylko zasłaniając się rozkazem, że nikogo nam nie puszczają przez bramę i zawiadamiając /rozmyślnie fałszywie/ że płk. Modelski wyjechał do Belwederu.

Po pewnym czasie otrzymałem rozkaz z dtwa pułku, abym wykonał wszelkie rozkazy mjr. Sulkiwicza z l.d.a.k., który ma przybyć do mnie na bramę.

Mjr. Sulkiwicz przybył na bramę i kazał mi przepuścić przez bramę przebranego po cywilnemu ppor. Hersego, który miał niebawem przybyć i że mam w dalszym ciągu wykonywać jego rozkazy.

Zachowanie się mjr. Sulkiwicza dało mi do zrozumienia, że sprawę z ppor. Herse mógłby mnie zdekonspirować, wobec czego postanowiłem za wszelką cenę ppor. Herse aresztować a do tego czasu odejść z zajmowanego stanowiska, by /nie ulec aresztowaniu.

W tym czasie telefonicznie otrzymałem rozkaz od dcy pułku rozkaz abym z patrolem udał się na dworzec gdański i zaobserwował czy przybyły jakieś pociągi pancerne i jakie jest ich zachowanie się.

Było mi to na rękę w tej chwili.

Z obu żandarmami udałem się na dworzec gdański, gdzie poinformowałem o stanie rzeczy naszych oficerów. /rtm. Platoneff z l.p. szwaj. zmienił kpt. Sanber-Trejanowskiego/-

Zandarmem dałem rozkaz aby oczekiwali na szesie młocińskiej którą miał jechać ppor. Herse, i bezwzględnie aresztowali go i razem z samochodem przyjechali do mnie do Kmdy Miasta, gdzie będę ich oczekiwał.

Sam udałem się do Kmdy Miasta gdzie zameldowałem gen. Dreszerowi, a następnie z jego polecenia mjr. Biernackiemu ostatnią sytuację w Cytadeli.

~~Okreś~~ ^{zandarmi} Około godz. 11. przybyli do Kmdy Miasta z aresztowanym ppor. Hersem, którego oddałem do dyspozycji mjr. Biernackiemu.

Po chwili pojechałem z zandarmami ~~razem z~~ ^{razem z} dworzec gdański i razem z rtm. Plater-Platenoffem i załogą dworca gdańskiego wyruszyliśmy na Cytadelę.

Przeszliśmy przez bramę Nr. 2. niezatrzymywani przez nikogo ponieważ w tej chwili akeja 21 p.p. i części oddziałów 30 p.s.k. zmusiła płk. Medelskiego do kapitulacji.

Po chwili przybył gen. ~~Burhardt~~ Burhardt-Bukacki u którego się zameldowałem.

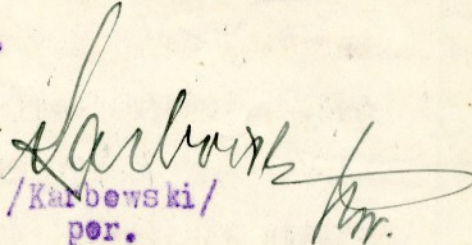
Dla potwierdzenia załączam dwa meldunki zandarmów przydzielonych mi do pomocy oraz w odpisach 5 załączników.

5 zał.

Do

KOMISJI LIKWIDACYJNEJ gen. broni ZELIGOWSKIEGO

w m i e j s c u .


/Karbowski/
por.

Zař. 1.

O d p i s z O r y g i n a l n e g o R o z k a z u

" Wszystkie oddziały przychodzące na dworzec główny - kierować zaraz po wywaggonowaniu do Podchorążówki.-

Oddziały z Ostrowia mają wyładować na Gdańskim i połączyć się z 30 p.p. na Cytadeli.-

12/V.1926

/-/ ROZWADOWSKI gen.broni

NACZELNY DOW.WOJSK w Warszawie.

/Rozkaz ten miał doręczyć Płk.MODELSKIEMU przebrany po cywilnemu oficer ordynansowy gen.ROZWADOWSKIEGO,którego por.KARBOWSKI aresztował przed bramą Cytadeli i dostawił do Komendy m.Warszawy oddając go osobiście gen.DRESZKROWI do dalszej dyspozycji.-/.-

Za zgodności:

Karbowski
tm

Por. KARBOWSKI Władysław

30 p.s.k.

12.V.26
g.11./23/

ZAT. 2

Do

Komendy miasta stoł. Warszawy.

Do rąk P. Generała DRESZERA.

Melduję, że w Cytadeli obecnie są skonsygnowane:

I.p.s.n.	
I d.a.k.	około 500 ludzi
30 p.s.k.	- " 300 "
I D.sam.	" 60 "

Dowództwo Cytadeli obłąk płk: DAHLEN, - lecz pełni swe obowiązki w myśl wskazówek poprzedniego D-cy płk. MODELSKIEGO.-

Oczekują tu przybycia 71 P.p. z Ostrowia, aby razem uderzyć na wojsko marsz. PIŁSUDSKIEGO.-

Konieczną jest akcja p. Generała na Cytadelę, której pomoże 1/30 p. i garść oficerów zwolenników marsz. PIŁSUDSKIEGO.-

Koniecznym jest mianowanie "swojego" komendanta tutejszej załogi i aresztowanie oponentów, w przeciwnym razie nie da się pomyśleć jakaś pewna akcja z naszej strony. Czekam rozkazów.-

za zgodności:

KARBOWSKI Władysław
tm.

O d p i s z d r y g i n a k u .

Zat. 3

Por. IARBOWSKI Wład.

13.V.26 r.
g.5.

30 p.s.k.

Do

Komendy miasta stoł Warszawy
do rak gen.DRESZERA.

Melduję, że:

- 1/Płk.MODELSKI stale na połączenie telefoniczne i porozumiewa się różnemi władzami,
- 2/ Ja przez bramy Nr.II i III na przepuszczenie żadnego rozkazu do płk.MODELSKIEGO, lecz zaaresztuję gońca i odeślę natychmiast razem z rozkazem do Kom.m., jak to już kilkakrotnie uczyniłem,
- 3/ niejasne jest stanowisko 2I.p.p., a szczególnie jego D-oy Płk. ZURAKOWSKIEGO, czy uważać ich za "naszych", czy ~~xxx~~ za przeciwników, moim zdaniem - sytuacja jest jeszcze niezupełnie wyjaśniona, bo Dea 30 p.s.k. Płk.MODELSKI liczy na ten pułk.
- 4/ Załogę Cytadeli stanowią następujące oddziały:

a/ stale zakwaterowane:

2I.p.p. - plus minus 900 ludzi,
30 p.s.k. - I baon skadowany
 I " rekrucki Plus minus 900 ludzi,
Szkola zbrojmistrzów
Pluton żandarmerji i Szkoła żand.
oraz różne oddziały zakłady służby uzbrojenia.

b/ oddziały obecnie skonsygnowane:

I P.a.n. - 3 dyony - 600 ludzi
I D.a.k. - 2 baterje 200 "
I D.Sam. - /komp.Szkolna/ 100 ludzi.

5/ Oddziałami tymi dowodzą:

30 p.s.k. - Płk.MODELSKI - Dea pułku i Odcinka Cytadela
 PPłk.HOLOBUT - Zast:"
 " DAHLEN "
 Mjr. ROGOWSKI I/30
 " MACH "
 " RUDNICKI II/30
 " RADOLINSKI III/30
 " BROCKHAUSEN "

I.P.a.n. - Płk.GLINIECKI
 PPłk.PEPŁOWSKI zast.

I.D.a.M. - PPłk.SURMACKI

2I.p.p. - Płk. ZURAKOWSKI Dea
 PPłk. CZURUK Zast:

PPłk. CZURUK Zast:

/ ciąg dalszy /

6/ Moje wnioski:

- a/ przerwać połączenie telefoniczne z Cytadelą,
- b/ wszcząć akcję na Cytadelę od strony ul. Zakroczymskiej
wówczas akcji tej pomożemy wewnątrz Cytadeli i opanujemy sytuację w Cytadeli,
- c/ wyznaczenie komendanta Cytadeli,
- d/ wyjaśnienie sytuacji 2I p.p.

Podaję nazwiska oficerów 30 a.p.p.k., którzy według mego zdania
stoją po stronie marsz. PIŁSUDSKIEGO i mogą nam okazać pomoc:

- 1/ mjr. PARKASIEWICZ Stanisław
- 2/ " KUTA-ORŁOWICZ Kazimierz
- 3/ kpt. KŁOSIŃSKI
- 4/ " STASIAK Augustyn
- 5/ " MARCKE Ludwik
- 6/ por. KOZIEJOWSKI Stanisław
- 7/ " KUDELSKI Bolesław
- 8/ " KOBYLIŃSKI Jerzy
- 9/ " GIERANOWSKI Stefan
- 10/ " JEDRZEJAK Feliks
- 11/ " ŚWIECICKI Stanisław

Oczekam na rozkazy.

/Dopisek/

Tu w Cytadeli stale oczekują przybycia 7I p.p., by razem z nim
wszcząć jakąś bliżej mi nieznaną akcję na Warszawę.-

/-/ KARHOWSKI porucznik.

Ze zgodności:

Karbow

13.V.br.

GODZ.6-ta

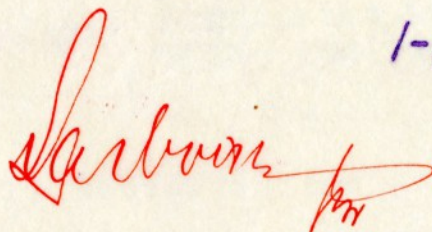
291.4

Panie Pułkowniku,

Proszę o podanie mi obecnej sytuacji i ewent.zarządzeń.
W Cytadeli bez zmiany.

/-/ KARBOWSKI por.

Za zgodność:



JWPan

Płk.SG. B E C K

W / m

245-5

O d p i s z o r y g i n a ł u .

Por. KARBOWSKI
30 p.s.k.

13.V.26. g.7.10.

Do
Komendy miasta

gen. DRESZER.

Wobec tego, że nie dopuścikem dotychczas żadnego rozkazu do Cytadeli, pojawiły się tu nad Cytadelą 2 aparaty lotnicze, z których rzucono jakieś rozkazy w workach, zdaje mi się, że ich nie znaleziono, bo ciągle są poszukiwania.-

Proszę o sytuację własną i n-pla do wiadomości.-

/-/ KARBOWSKI porucznik.

za zgodność:

Karbowski

Dowództwo Plutonu Warszawa № 2

Dywizjonu Żandarmerji № 1.

L.dz. 563/26.

St.żand: Skiba Józef i żand:
Koliński Heryk — meldunki w
sprawie działalności w dniu
12 i 13.V.b.r.—

Warszawa, dnia ²⁵...maja 1926.

25. 6-7

Do

Pana Porucznika Karbowskiego / Komisja Likwidacyjna gen.broni Zeligowskiego/

w miejscu.

Po telefonicznem porozumieniu się przesyłam.—

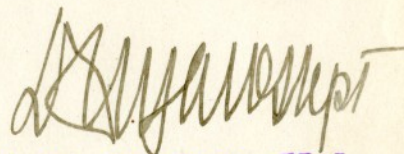
Inspektorat Armii II

w Warszawie

L.dz. 176

Załączn. 2.

Dowódca Plutonu



I-l Dr. St. Galos Kpt.

Donośenie Pluton Warszawa 2
Dziwizji Łódzkiej Nr. 1.

Warszawa dnia 22. I. 1946r.

Polński Henryk Jan.

22 6.

Meldunek

Melduję, że w nocy z dnia 12 na 13. I. 1946r. zostałem
wywołany wraz ze st. Jan. Skiba Józefem do pełnienia
Służby na braniu Nr. 2 w Cytadeli.

Na braniu Nr. 2 st. Jan. Skiba Józef zauro-
wał się w będącego tam por. Karbowskiego z 30 p. S.K. -
pozem udało im się na wartownię.

Na chwilę st. Jan. Skiba wyszedł z wartowni na
branie, gdzie rozmawiał z por. Karbowskiem z 30 p. S.K. a
następnie udali się obydwaj w kierunku dr. Gdańskiego

Po wejściu czasie powrócili i st. Jan. Skiba
opowiadał mi, że byli na dr. Gdańskim w celu nawiąza-
nia kontaktu z wojskami Państwa Marszałka Piłsudskiego
t.j. z 22 p.p. oraz tajemniczył mi o celu naszego
działania.

Pomimoż byliśmy tych samych przekonań, co i
st. Jan. Skiba postanowiliśmy wspólnie działać. Po per-
wym czasie por. Karbowski podjął rozmowy dowiedzial
się olemmie, że stoję po stronie Państwa Marszałka, więc
opowiadał mi, że zadaniem naszym będzie utrzy-
manie kontaktu z dr. Gdańskim i Kuchnią Miasta.

Około godz. 7-8 dnia 13. I. 1946r. zostałem wysłany
przez por. Karbowskiego z uświadomieniem sytuacji
do Kuchni Miasta p. płk. Becker.

Po powrocie z Kuchni Miasta zostałem
na braniu Nr. 2, - w międzyczasie zjechał sam-
ochód kryty, z którego wysiadł osobnik cywilny

verte

i wyszedł rozmowę z por. Karbowskiem. -

Jak się pościło dowiedziałem osobistej
tytu być cyn. Herse, który przybył do płk. Mo-
delskiego w celu zebrań wiadomości o stanie
wojska w Cytadeli, oraz czy fl p.p. przybył, por. Karbow-
ski niepozwalał osobnika do Cytadeli nie wpuszczać,
kazując mu zgłosić się pościło. -

O powyższym por. Karbowski napisał meldunek
który doręczyłem p. ujr. Bieńczykiem w Kuniu
Miasta. -

Po powrocie z Kuniu Miasta udałem
się wraz ze st. zał. Stribą żółceni na drogę Mary-
nowską, gdzie po dwugodzinnym oczekiwaniu
wyjść wspomniany Herse został aresztowany i
oddany do Kuniu Miasta. -

Następnie w dalszym ciągu utrzymywaniem
ściśle kontakt pomiędzy Cytadelą a Kuniu
Miasta. -

Około godz. 15 przybyłem z Kuniu Miasta
wraz z por. Karbowskiem do Cytadeli, gdzie zasta-
liśmy p. ujr. Burckard-Burckackiego. -

H. Polński zał. -

Gwardia Plotu Warszawa #2.
Dywizji Landarmiji #1.

Warszawa-Cybidela, dn. 22. V. 1926. r.

St. Land. Skiba Józef

Meldunek.

Melduję, że w nocy z dnia 12 na 13. V. b.r. zostałem wyznaczony wraz z Land. Kolinskim do pełnienia służby kontrolno-ochronnej na bramie #2 w Cybideli. Po przybyciu na wspomnianą bramę, zostałem tam por. Karbowski z 30 p. S.R. któremu zameldowałem o swoim przybyciu. Po chwili zauważyłem tłum na bramie żołnierzy z 30 p. S.R. leżących w tyraljeach, oraz karabiny maszynowe skierowane w stronę Dworca Gdańskiego. Słyszając z porządku zabezpieczenia Cybideli, jak również z rozmowy oficerów 30 p. S.R. którzy usławnie przybiegali na bramę #2 wyzniosłem, że Cybidela przygotowuje się do walki z rajskami Pana Marszałka Piłsudskiego. Po jakimś czasie dowiedziałem się, że por. Karbowski jest dowódcą oddziału, który miał na celu bronić Cybideli od strony Dw. Gdańskiego, oraz przejścia przez bramę #2. Kiedy znalazłem się sam na bramie, podszedł do mnie por. Karbowski namierzając rozmowę. Podczas rozmowy por. Karbowski prosił mnie indagować go do wielu szczegółów, przy czym sam dawał mi do zrozumienia, w jaki sposób on odnosi się do czynu Pana Marszałka. W toku dalszej rozmowy usłuchałem por. Karbowskiemu, że stoi po stronie Pana Marszałka Piłsudskiego, podobnie zresztą i Land. Kolinski. Po tych słowach udałem się z por. Karbowskiem w kierunku Dw. Gdańskiego; rzekomo na wykład. W drodze por. Karbowski oznajmił mi, że idziemy nawiązać kontakt z Dw. Gdańskim, który był już obsadzony przez rajską Pana Marszałka t.j. 22 p.p. Niedochodząc mostu kolejowego, zostaliśmy zatrzymanii przez placówkę wystawioną przez 1 p.a.v., której dca sądząc, iż jesteśmy zwolennikami b.r. - przepuścił nas. Na Dw. Gdańskim por. Karbowski porozumiał się z będącymi tam

oficerami, polecając mnie jako łącznika. Od tej chwili b. często prze-
dostawałem się z Cytadeli na Al. Gdański, gdzie donosiłem lub przy-
nosiłem meldunki sytuacyjne. Około godz. 8-9 tej dn. 13. b.m. gdy ra-
zem z por. Karbowskiem byłem u bramy, zgłosił się do nas 2-ch studen-
tów: jeden z uniwersytetu drugi z politechniki, którzy chcieli widzieć się
z ptk. Modelskim w sprawie dostarczenia broni, którą ptk. Modelski za-
bierał się dostarczyć, przy czym skierowali się nam ci studenci, że
jest ich około 200 gotowych do walki po stronie b. rządu. Por. Kar-
bowski oświadczył wspomnianym studentom, że ptk. Modelski jest b.
zajęty, że ich na razie nie może przyjąć i t.d. wobec czego poprosił
o ich adresy, A. telef. i kazął zgłosić się później, względnie zostaną po-
wiadomieni o decyzji ptk. Modelskiego telefonicznie. O powyższem
por. Karbowski natychmiast napisał meldunek, który doręczyłem
ptk. Beckowi w Komendzie Miasta. Po powrocie z Kmdy Miasta
otrzymałem rozkaz od por. Karbowskiego udania się wraz z rądz.
Kolińskim na drogę Marymoncką, celem aresztowania cyr. Hersego,
który miał przejechać tamtędy samochodem. Po drugodzinnem
oczekiwaniu cyr. Hersego aresztowałem i w myśl rozkazu odola-
łem do Kmdy Miasta. Następnie w dalszym ciągu utrzymywałem
ściśle kontakt pomiędzy Cytadelą, a Komendą Miasta. - Około
godz. 15-tej przybyłem z Kmdy Miasta przybyłem wraz z por. Karb-
owskiem wraz jeszcze jednym oficerem: kapitanem: do Cytadeli, gdzie
zastaliśmy p. gen. Burchard-Burchackiego.

J. Milschauer.

W R
Mjr.S.G. PEŁCZYNSKI Tadeusz

- 37 -
Warszawa, dn.13 maja 1926 r.

BIURO SCISŁEJ RADY WOJENNEJ.

Do

KOMISJI LIKWIDACYJNEJ

Gen.Broni ŻELIGOWSKIEGO

na ręce Szefa Sztabu Płk.S.G. Gąsiorowskiego

w miejscu

Na rozkaz tamtejszy L.449/K.L. przedkładam sprawozdanie z działalności między 10 a 20 maja 1926 r.

Z powodu urlopu sprawozdanie niniejsze przedkładam z opóźnieniem.

Komisja Likwidacyjna Gen. Broni Żeligowskiego	
Wpłynęło 14/VI	1095.
Załatwiono dn.	zał.

Pełczyński
(Pełczyński)

Mjr.Szt.Gen.